GLOBALNIE · ANALIZA

AFERA, KTÓRA WYSADZI UKRAINĘ

Michał Nowak · 17 listopada 2025

Śledztwo w sprawie spółki Enerhoatom przeradza się w jeden z największych skandali w historii Ukrainy.

W ostatnich dniach przez Ukrainę przetacza się najpoważniejsza afera korupcyjna doby rządów prezydenta Zełenskiego. Afera, w którą zaangażowani są jego najbliżsi współpracownicy i która bezpośrednio uderzy również w niego samego. Afera, która może przemodelować ukraiński układ polityczny i potencjalnie zmieść z planszy samego Zełenskiego, ujawniona została w momencie najpoważniejszego kryzysu ukraińskiej armii. Ta boryka się z krytycznymi brakami kadrowymi i niemal na pewno potężna skala afery pogłębi ten kryzys, zachęcając mężczyzn do szerszego unikania służby wojskowej.

Miliony zrabowane przez przyjaciół Zełenskiego

10 listopada ukraińskie Narodowe Biuro Antykorupcyjne (NABU) ogłosiło, że prowadzi działania w sprawie korupcji na dużą skalę w państwowej spółce energetyki jądrowej Enerhoatom. W godzinach porannych rozpoczęły się przeszukania w biurach spółki, a także w biurach ministra sprawiedliwości Hermana Hałuszczenki. Służby weszły do domu biznesmena i współwłaściciela studia Kwartał 95, Timura Mindicza. Osiem osób oskarżono o przekupstwo, nadużycie urzędu i nielegalne wzbogacenie się, pięć z nich zatrzymano. Niedługo później rozpoczęła się seria publikacji taśm z podsłuchów zainstalowanych przez NABU w mieszkaniu Mindicza. Na nagraniach słychać jak grupa, używając kryptonimów i zaszyfrowanego języka, omawiała swoja przestępczą działalność, w tym temat łapówek. Zgodnie z przedstawionymi komunikatami, zorganizowana grupa przestępcza miała wymuszać na podwykonawcach Enerhoatomu łapówki sięgające nawet 15 procent wartości kontraktów, co skutkowało wyprowadzeniem co najmniej 100 mln dolarów.

> **Liderem grupy był Timur Mindicz, jeden z najbliższych przyjaciół ukraińskiego prezydenta i współwłaściciel (niegdyś razem z Zełenskim) studia Kwartał 95. Mindicz, ostrzeżony w śledztwie, w obawie przed zatrzymaniem, zbiegł przez Polskę do Izraela, którego jest obywatelem.**

Wśród osób zaangażowanych w działalność przestępczą pojawiły się również nazwiska byłego wicepremiera Ołeksija Czernyszowa (na taśmach występuje jako „Che Guevara") oraz Rustema Umerowa, byłego ministra obrony i obecnego sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony. Na ujawnio-

nych przez NABU taśmach pojawia się również Ihor Myroniuk, występujący pod pseudonimem „Rakieta". Jest on byłym doradcą ówczesnego ministra energetyki Hałuszczenki i byłym wiceszefem Funduszu Mienia Państwowego. Zarzuty przedstawiono również Dmytro Basowowi, przedstawiającemu się na taśmach jako „Tenor" – byłemu prokuratorowi i byłemu szefowi departamentu bezpieczeństwa Enerhoatomu. Basow wcześniej służył również jako doradca Andrija Derkacza, byłego ukraińskiego deputowanego, który został oskarżony o zdradę stanu, a obecnie jest rosyjskim senatorem. W sprawę zaangażowany był również biznesmen Ołeksandr Cukierman, na taśmach występujący jako Sugarman. Cukierman podobnie jak Mindicz uciekł do Izraela.

Ten ostatni, wraz ze swoją grupą, przekupywał wskazanych wyżej ukraińskich polityków znacznymi sumami pieniędzy. Według śledczych były wicepremier miał otrzymać 1,2 miliona dolarów i 100 tys. euro, a wspomniani Myroniuk i Basow mieli otrzymywać łapówki od kontrahentów Enerhoatomu w zamian za utrzymanie statusu dostawców i nieblokowanie ich produktów i usług. Na firmy wywierano presję, grożąc im cofnięciem certyfikacji i brakiem możliwości walki o swoje interesy po zastosowaniu przez urzędników obowiązującego na Ukrainie prawa (które zakazuje dochodzenia roszczeń w sądzie od niektórych strategicznych firm, w tym Enerhoatomu, w czasie stanu wojennego). Na ujawnionych taśmach Myroniuk przechwala się, że „to będzie totalny, pieprzony chaos dla całej grupy firm. Po prostu trafisz na czarną listę. Zostaniecie całkowicie zmieceni z powierzchni ziemi, a wszyscy wasi pracownicy zostaną wcieleni do wojska".

> **Proceder korupcyjny miał jednak dużo szerszy wymiar. Na taśmach Myroniuk i Basow przyznają, że podobne łapówki dotyczą budowy infrastruktury obronnej służącej ochronie obiektów energetycznych, a także wprost mówią o przekazywaniu kontraktów kontrolowanym przez grupę firmom. Ponadto ujawniono, że Mindicz korumpował ówczesnego ministra obrony Umerowa wymuszając na nim podpisanie kontraktu na zakup kamizelek kuloodpornych od izraelskiej firmy. Kamizelki te nigdy na Ukrainę nie dotarły, a do wojska trafiły niskiej jakości zamienniki chińskie.**

Wpływy grupy Mindicza, a przede wszystkim jego samego, były tak znaczące, że dyskutowali oni nad składem gabinetu premier Julii Swyrydenki oraz o tym, czy minister sprawiedliwości Herman Hałuszczenko powinien zostać mianowany ambasadorem w USA. Na taśmach uchwycono zresztą również bezpośrednią rozmowę telefoniczną Hałuszczenki z Zełenskim, gdy ten pierwszy przebywał w mieszkaniu Mindicza. Jak twierdzą śledczy, to Zełenski zadzwonił do Hałuszczenki po tym jak otrzymał wiadomość od Mindicza. Rodzi to spekulacje na temat bezpośredniej roli prezydenta w całym procederze. Grupa Mindicza prawdopodobnie odpowiadała za obsadzenie stanowiska dotychczasowego ministra energetyki. Według prokuratury, Myroniuk przeprowadził „rozmowę kwalifikacyjną" z Switłaną Hrynczuk, gdy była ona brana pod uwagę w sprawie obsadzenia stanowiska ministra energetyki. Po ujawieniu afery, 12 listopada Hrynczyk podała się do dymisji. Dymisję złożył też minister sprawiedliwości Herman Hałuszczenko.

O skali afery i wpływów Mindicza świadczy również fakt, że grupa przekupywała kluczowe państwowe agencje. Na opublikowanych nagraniach z taśm z mieszkania Mindicza ujawniono, że Państwowe Biuro Śledcze i Narodowa Agencja Zapobiegania Korupcji były włączone w proceder korupcyjny, a ich przed-

stawiciele także otrzymywali łapówki.

Za uzyskane pieniądze członkowie grupy nabywali nieruchomości i budowali sobie luksusowe domy. Jak ujawniło śledztwo portalu Bihus.info, były wicepremier Ołeksij Czernyszow sfinansował w ten sposób budowę kilku takich budynków pod Kijowem. Wille miały być przeznaczone dla samego Czernyszowa, Mindicza, a także innych czołowych postaci ukraińskiej polityki.

Zaangażowany Zełenski

Dymisje Hałuszczenki i Hrynczuk odbyły się po tym jak wezwał do tego ministrów sam Zełenski. Biorąc jednak pod uwagę rozwój wypadków i zaangażowanie w aferę osób z jego najbliższego otoczenia, trudno odczytywać to inaczej niż jako chęć poświęcenia pionków celem ratowania siebie i innych kluczowych osób. Podobnie poświęcono księgowego grupy Ihora Fursenko, który wrócił na Ukrainę z wycieczki na Malediwy w dzień po aresztowaniach i przeszukaniach – prawdopodobnie nieświadomy zagrożenia czyhającego na niego po przekroczeniu granicy (również został wtedy zatrzymany).

Prawdopodobnym mózgiem i liderem grup był wspomniany już Mindicz, żydowski biznesmen i bliski przyjaciel ukraińskiego prezydenta. Według śledztwa ukraińskiej „Pravdy" Mindicz miał czerpać zyski ze swoich powiązań z Zełenskim i znacząco zwiększyć swoją siłę oddziaływania w ostatnich latach. 46-letni Mindicz pochodzi z Dniepru w środkowej Ukrainie. Był producentem filmowym i partnerem biznesowym ukraińskiego oligarchy Ihora Kołomojskiego. Jak donoszą ukraińskie media, to właśnie Mindicz przedstawił Kołomojskiemu Zełenskiego, po czym oligarcha został protegowanym przyszłego prezydenta finansując jego kampanię. Według ukraińskich dziennikarzy zażyłość Mindicza i Zełenskiego datuje się na wiele lat. W trakcie kampanii wyborczej w 2019 roku Zełenski poruszał się opancerzonym samochodem zarejestrowanym na Mindicza. Jak wspomniano, w przeszłości obaj byli współwłaścicielami studia Kwartał 95, a po objęciu prezydentury ich przyjaźń nie uległa zatarciu. W 2021 roku Mindicz zorganizował w swoim mieszkaniu przyjęcie urodzinowe dla Zełenskiego. To wreszcie Mindicz miał podsunąć Zełenskiemu osobę Czernyszowa, który – zanim został wicepremierem – pełnił szereg istotnych publicznych stanowisk, w tym szefa koncernu energetycznego Naftohaz, a wśród innych jego protegowanych wymienia się ministra sprawiedliwości Hermana Hałuszczenko, minister energetyki Switłanę Hrynczuk i p.o. ministra rolnictwa Witalija Kowala. Stopień bliskości członków grupy przestępczej (w tym ukraińskich polityków w randze wicepremiera i ministra) z Zełenskim był tak duży, że jego żona została matką chrzestną córki Czernyszowa, a małżeństwa często spędzały prywatny czas wspólnie.

> **Śledztwo Narodowego Biura Antykorupcyjnego w sprawie działalności Mindicza trwało już od wielu miesięcy. Sam fakt jego prowadzenia był jednym z czynników, które doprowadziły w lipcu tego roku do próby wyeliminowania przez ukraińskie władze – z zaangażowaniem samego Zełenskiego – niezależności NABU. Prezydent Ukrainy próbował wówczas podporządkować agencje antykorupcyjne bezpośredniej kontroli rządu. Działania te zakończyły się wówczas niepowodzeniem z uwagi na masowe protesty społeczne w wielu miastach, a także wyraźny sprzeciw ze strony Stanów Zjednoczonych.**

Jeszcze przed ujawnieniem afery korupcyjnej związanej z ukraińskim sektorem energetyki atomowej do mediów przedostały się informacje o śledztwie dotyczącym firmy Fire Point, odpowiedzialnej za dostawę drona FP-1 oraz pocisku manewrującego FP-5 „Flamingo". Nieformalnym współwłaścicielem spółki miał być Mindicz. Jak ujawnił „New York Times", „na początku wojny w lutym 2022 roku, firma, która przekształciła się w Fire Point, była agencją castingową dla produkcji filmowych i telewizyjnych", a jej dyrektor ds. technologii, Iryna Terek, wcześniej prowadziła firmę produkującą betonowe meble ogrodowe.

Rok 2024 okazał się przełomowy dla Fire Point, która zaczęła otrzymywać warte miliardy dolarów kontrakty od państwa na produkcję dronów dalekiego zasięgu. W listopadzie ubiegłego roku podpisano dwa kontrakty o wartości ponad 7 mld hrywien z firmą powiązaną z Timurem Mindiczem. Dodatkowe finansowanie firma otrzymała od państw zachodnich, prawdopodobnie głównie z Danii. W działalność korupcyjną związaną z tą spółką zaangażowany miał być Mindicz, jako jej nieformalny współwłaściciel.

> **Firma, pozyskująca szerokie państwowe kontrakty na produkcję uzbrojenia oraz finansowana przez Danię wywodzi się z tego samego środowiska co Mindicz oraz prezydent Ukrainy (była ona zaangażowana przy produkcji filmu, w którym wystąpił Zełenski). Brak doświadczenia czołowych postaci tej firmy w sektorze zbrojeniowym pozwala uznać, że w rzeczywistości ma miejsce działalność służąca wyprowadzaniu pieniędzy przeznaczonych na produkcję uzbrojenia. Audyt wykazał, że zawierane z firmą Fire Point kontrakty podpisywane były na niekorzystnych warunkach, a cena dostarczanych dronów (Fire Point jest jedynie pośrednikiem) była zawyżona o ponad 16 mln dolarów.**

Śledztwo w tej sprawie nadal trwa, a po opublikowaniu w sierpniu informacji o rzekomych powiązaniach Mindicza z Fire Point, udziały w spółce zostały sprzedane saudyjskiej firmie, w celu uniknięcia zarzutów, że biznesmen jest jej współwłaścicielem. Z kolejnych ujawnionych nagrań z mieszkania Mindicza wynika, że aresztowany Igor Fursenko był fikcyjnie zatrudniony w spółce Fire Point, co ułatwiało mu regularne podróże za granicę.

Wobec Mindicza równolegle toczą się także śledztwa dotyczące handlu diamentami przy współpracy z Rosją (co miało trwać już po rosyjskiej inwazji) oraz defraudacji 2 miliardów hrywien w sprawie handlu nawozami.

„Państwo" przeciw państwu

Interesujący jest fakt ewidentnej walki ze sobą struktur państwowych. Niezależne od prezydenta NABU zwalczane jest przez podległe jego władzy organy. U jednego z zatrzymanych w ramach afery w Enerhoatomie znaleziono informacje o szefie NABU Semienie Krywonosie i innych pracownikach agencji, w tym o Ołeksandrze Abakumowie, który stał na czele operacji zmierzającej do rozbicia grupy Mindicza. W dokumentacji ujawniono między innymi posiadane przez śledczych z NABU samochody, adresy, numery tablic rejestracyjnych i szereg innych poufnych danych. Tego rodzaju szczegółowe informacje, a także niewątpliwe ostrzeżenia mogły im zostać przekazane wyłącznie przez wysoko postawionych przedstawicieli aparatu służb bezpieczeństwa, organów ścigania czy prokuratury. Logiczne wydaje się za-

łożenie, że nad grupą Mindicza rozpostarto parasol ochronny służb, prawdopodobnie Wywiadu Ministerstwa Obrony (HUR). Jak ujawniła „Pravda", Zełenskiego w sprawie Mindicza wspierać ma gen. Budanow, szef Głównego Zarządu HUR. Kierowana przez niego agencja może stać za próbą przedstawienia w infosferze ataków na Mindicza jako działań Rosjan, którzy chcieliby się go rzekomo pozbyć. Pikanterii sprawie dodaje również fakt, że krótko po przeszukaniach i zatrzymaniach śledczy z NABU dostali ostrzeżenia, że za to odpowiedzą.

Ukraińskie media ujawniły w pierwszych dniach listopada, że NABU oraz SAPO interesują się również sprawami szefa Biura Prezydenta Andrija Jermaka, kolejnego bardzo bliskiego przyjaciela, a jednocześnie kluczowego współpracownika Zełenskiego. Ewentualne ujawnienie nieprawidłowości z istotną rolą Jermaka mogłoby zatopić próbującego utrzymać się na powierzchni Zełenskiego. Biorąc pod uwagę rzeczywistą rolę Jermaka – którego nie bez przyczyny często określa się jako osobę rzeczywiście trzymającą władzę – możliwość uniku ze strony Zełenskiego będzie właściwie niemożliwa.

Myliłby się ten, kto uznałby, że wybuch wojny powinien zatrzymać działania korupcyjne i defraudację publicznego majątku. Rosyjska agresja z jednej strony otworzyła szereg nowych możliwości przed zainteresowanymi przestępczą działalnością biznesmenami i politykami, w tym szansę wykorzystywania zachodnich środków finansowych, które nadal płyną na Ukrainę szerokim strumieniem. Obok tego pojawiła się oferta wykorzystania kontraktów zbrojeniowych celem osobistego wzbogacenia. Działania te były o tyle łatwiejsze, że wybuch wojny ograniczył proces demokratyzowania się i przyjmowania zachodnich standardów tak w sferze polityki, jak i biznesu. Ponadto wojenne prawodawstwo, co pokazano w pierwszej części tekstu, pozwoliło je wykorzystywać w działaniach przestępczych prowadzonych przez politycznych i biznesowych liderów państwa. To właśnie wybuch wojny był punktem zwrotnym w karierze Mindicza, który z istotnego biznesmena stał się najważniejszym oligarchą Ukrainy, zdobywając wpływy w wielu sektorach działalności, włącznie z wyznaczeniem kilku ministrów nowego rządu pod koniec ubiegłego roku (ich rola wzrosła po rekonstrukcji z połowy 2025 roku).

> **Kryzys polityczny wywołany systematyczną defraudacją budżetu państwa przez najbliższych przyjaciół Zełenskiego w momencie głębokiego kryzysu na froncie wpływa w dwójnasób negatywnie na sytuację zagrożonego wojenną porażką państwa. Z jednej strony, skala korupcji i defraudacji publicznych środków podkopuje pozycję Ukrainy w jej relacjach z zachodnimi partnerami, zwłaszcza z USA pod rządami Donalda Trumpa.**

Tajemnicą poliszynela jest to, że działania NABU oraz SAPO wpisują się w zachodnie, jak się wydaje – amerykańskie, dążenia do wywierania wpływu na Ukrainę. Próba storpedowania niezależności tej instytucji od ukraińskich władz miała więc wówczas na celu również zerwanie się Kijowa z pewnej formy zależności od Waszyngtonu. Nie jest wykluczone, że obecne uderzenie w otoczenie Zełenskiego może być jakąś formą zemsty, tak samego NABU, jak i Donalda Trumpa.

Nawet jeżeli Zełenski próbuje uciec do przodu wymuszając dymisje oskarżonych ministrów i odcinając się od swoich przyjaciół, to ludzie Mindicza nie mogli objąć lukratywnych pozycji w rządzie, spółkach państwowych i państwowych instytucjach bez osobistego zaangażowania w tę sprawę samego Zełenskiego. Otwarte pozostają pytania o rolę samego prezydenta w tym i innych, jeszcze niewykrytych lub nieujaw-

nionych, procederach korupcyjnych i jaka jest jego realna rola w ukraińskim państwie. Czy Zełenski jako człowiek znikąd, który został wykreowany przez oligarchów i biznesmenów zaangażowanych w szereg przestępczych działań, pozostaje postacią niezależną czy też przez ostatnich sześć lat był politykiem sterowanym i zależnym od grup interesu?

Wpływ afery na relacje Kijowa z Waszyngtonem będzie miał dodatkowy wymiar z uwagi na śledztwo FBI toczące się w odrębnej sprawie dotyczącej Mindicza, który oskarżony jest o pranie brudnych pieniędzy.

Z drugiej strony, tak ogromna skala afery korupcyjnej, w którą co najmniej pośrednio zaangażowany jest sam prezydent, będzie negatywnie wpływać tak na morale cywilów, jak i żołnierzy. Dzieje się to w kluczowym dla Ukrainy momencie, gdy siłom zbrojnym brakuje żołnierzy do kontynuowania skutecznych działań obronnych.

> **Nietrudno sobie wyobrazić, że świadomość antypaństwowych działań decydentów będzie odwodzić ukraińskich mężczyzn od walki o państwo, które rozkradane jest przez biznesmenów do spółki z politykami. Podobnie może to oddziaływać na tych już przymusowo zmobilizowanych, którzy coraz częściej dezerterują, samowolnie opuszczają swoje jednostki wojskowe, odmawiają walki lub wycofują się pod naporem przeciwnika.**

Znaczenie afery korupcyjnej jest tym większe, że ujawniona ona została w momencie trwania intensywnych, niemalże conocnych rosyjskich ataków powietrznych na obiekty ukraińskiej infrastruktury energetycznej, które prowadzą do coraz poważniejszych niedoborów w zakresie możliwości produkcji i dystrybucji energii elektrycznej. Proceder korupcyjny, również w zakresie zabezpieczenia obronnego obiektów, przyczynił się do osłabienia ukraińskiej odporności w strategicznej gałęzi gospodarki, co wpływa tak na funkcjonowanie państwa, przedsiębiorstw, mieszkańców, jak i wojska, również odczuwającego coraz poważniejsze problemy w zakresie dostaw energii elektrycznej. A pamiętajmy, że spółka Enerhoatom odpowiada za generowanie około 60 procent energii elektrycznej kraju.

Wraz z publikacją kolejnych wycinków nagrań z podsłuchu zainstalowanego w mieszkaniu Mindicza afera korupcyjna zatacza coraz szersze kręgi. Kolejne jej odsłony mogą coraz poważniej uderzać bezpośrednio w samego ukraińskiego prezydenta, którego pozycja ulega coraz silniejszemu zachwianiu. Trudno spekulować, czy afera pozbawi go władzy, z całą jednak pewnością utrzymuje on ją obecnie wyłącznie z uwagi na stan wojenny i brak organizowania wyborów (czas trwania kadencji został przekroczony już o ponad rok). Jednocześnie skala afery uderzy w zachodnią – tak europejską, jak i amerykańską – gotowość do dalszego wspierania finansowego Ukrainy. Wszak obawy przed częściową defraudacją tych środków przez skorumpowanych polityków oraz oddziałujących na nich oligarchów i biznesmenów stawać się mogą w oczach zachodnich polityków coraz bardziej uzasadnione.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=F8x0zbbODjU

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/afera-ktora-wysadzi-ukraine/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć